Pod Lipkami

spacer „Śladami lublinian, którzy zmienili miasto”

MAPA

Poznaj Lublin dzięki życiorysom i historiom osób, które w XIX i XX wieku przyczyniły się do rozwoju miasta. To budowniczowie naszej tradycji, materialnego i niematerialnego dziedzictwa Lublina. Zapraszamy Państwa na spacer ścieżkami osób, które spoczęły na terenie zespołu cmentarzy na ul. Lipowej w Lublinie. Jest to najstarszy cmentarz w mieście i jeden z najstarszych w Polsce. Sam teren nekropoli dzięki zachowanym zabytkowym nagrobkom tworzy galerię rzeźby na powietrzu. Piękna przyroda, starodrzew dopełniają to wyjątkowe miejsce. Dzisiaj zapraszamy Państwa przede wszystkim na spacer po Lublinie, ale zachęcamy także do odwiedzin na cmentarzach ulicy Lipowej.

1. Skwer Władysława Bartoszewskiego obok bramy prowadzącej na cmentarz rzymskokatolicki przy ulicy Lipowej.

Cmentarz na ulicy Lipowej w Lublinie to nie tylko miejsce pamięci o bliskich zmarłych. To miejsce - tekst kultury, z którego wyczytać możemy wiele o tożsamości kulturowej Lublina, odbyć podróż w czasie, śladami mieszkańców, którzy przyczynili się do jego rozwoju gospodarczego i kulturowego. To także miejsce spoczynku wielu patriotów i patriotek, którzy swoją codzienną pracą, a także życiem, na polach walk niepodległościowych dali świadectwo, którego myśl przewodnia brzmi: „Warto być przyzwoitym”. Cmentarz wyróżnia się, w skali kraju, bogatym dziedzictwem materialnym i przyrodniczym. Od 1985 roku znajduje się w rejestrze zabytków województwa lubelskiego. Tak naprawdę to nie jeden cmentarz, a zespół czterech cmentarzy: rzymskokatolickiego, ewangelickiego, prawosławnego oraz dawnego cmentarza wojennego, dzisiaj wojskowo-komunalnego. Jako pierwszy pod koniec XVIII w. powstał cmentarz rzymskokatolicki (założony w 1794, pierwsze pochówki datuje się od 1811 roku). Był wówczas ogrodzony drewnianym parkanem i ze wszystkich stron obsadzony lipami. Dlatego też z czasem zwano go cmentarzem „Pod Lipkami”.

2. † Grób Antoniny Grygowej – część rzymsko-katolicka cmentarza – aleja na wprost bramy wejściowej, po prawej stronie.

Była patriotką i działaczką społeczną, właścicielką znanej lubelskiej piekarni na ulicy Orlej, którą prowadziła z mężem i córkami. Od początku II wojny światowej bezinteresownie angażowała się w pomoc osadzonym w obozach i więzieniach, m.in. na Majdanku. Oprócz wsparcia, jakim otaczała uwięzionych, niosła pomoc Żydom (udało jej się ocalić 2 młode Żydówki oraz ukrywać przez szereg miesięcy niemowlę urodzone przez więźniarkę Zamku Lubelskiego). Zasięg jej działalności obejmował nie tylko Lublin, ale też obozy koncentracyjne i jenieckie w Rzeszy. To od niej wzięci do niewoli otrzymywali, oprócz paczek z żywnością i lekami, listy ze słowami wsparcia i pociechy. Do paczek kierowanych do obozu zwykle do swojego imienia dopisywała nazwisko więźnia, dlatego nazywano ją „Ciotką Antoniną” lub „Mateczką”. W ostatnich tygodniach okupacji zorganizowała szpitalik, a po ucieczce Niemców – jadłodajnię dla uchodźców i więźniów wracających z obozów. Krewni Antoniny Grygowej, jeszcze za jej życia, zaproponowali, aby zgłosić jej osobę do Instytutu Yad Vashem, aby uhonorować godną podziwu postawę wobec Żydów. Grygowa jednak stanowczo odrzuciła ten pomysł, który podobno skwitowała: „Po moim trupie! Ja nie ratowałam Żydów, ja ratowałam ludzi”. Zmarła w 1980 r. Na wniosek byłych więźniów Majdanka jedna z ulic znajdujących się nieopodal dawnego obozu koncentracyjnego otrzymała jej imię.

3. † Nagrobki przemysłowców ewangelickich – rodzina Vetterów, Plage, Moritzów, Haberlau – część ewangelicka aleja na prawo od część rzymskokatolickiej, wzdłuż ogrodzenia i dalej.

Przed I wojną światową ewangelicy stanowili zaledwie 2% ludności miasta, ale byli ludźmi zamożnymi, którzy w swoich rękach posiadali około 60% kapitału Lublina. Pozostawili po sobie nie tylko piękne zabytkowe nagrobki, ale również bogatą spuściznę gospodarczą, kulturową i charytatywną oraz okazałe budynki, które znajdą się na trasie spaceru. Wśród znanych i wpływowych rodzin byli m.in.: Vetterowie (browar, destylarnia, słodownia), Moritzowie (fabryka maszyn rolniczych), Plage (zakłady mechaniczne produkujące aparaturę do browarów, cukrowni, krochmalni oraz rektyfikacja spirytusu), Haberlau (aptekarze).

4. † Feliks Bieczyński (1799–1885) – Ogród Saski, wejście z zbiegu ulic: Krakowskie Przedmieście i al. Racławickie.

Inżynier wojewódzki, który położył duże zasługi w zakresie porządkowania Lublina, regulacji ulic czy budowy kolei. W 1837 r. na bazie opracowanego przez niego projektu w miejscu opuszczonych terenów dominikańskich, które zaniedbane, powoli zaczęły pełnić funkcję wysypiska śmieci, powstał Ogród Miejski (po latach, na wzór warszawski, nazwany Saskim). Stworzony w stylu ogrodów angielskich, z zachowaniem naturalnego krajobrazu, ukształtowania terenu oraz elementami małej architektury w stylu romantycznym i sentymentalnym. Ogród Saski jest jednym z najstarszych miejskich parków publicznych w Polsce, do dzisiaj jedno z ulubionych miejsc odpoczynku mieszkańców Lublina. Na obszar blisko 13 hektarów Bieczyński sprowadził kilkaset gatunków drzew, krzewów i kwiatów, wśród nich morwę, którą bardzo cenił i był propagatorem uprawy tych drzew na Lubelszczyźnie. W czasie zakładania ogrodu na jego terenie znajdowała się dawna murowana szubienica i wokół niej Bieczyński założył uprawę morwy białej (oraz jedwabników). Zajmował się także kartografią i stworzył plany i mapy wielu miast, w tym oczywiście Lublina.

Opcjonalnie: spacer do budynku głównego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, al. Racławickie 14

Pierwsi rektorzy lubelskich uniwersytetów:

† ks. Idzi Radziszewski

Inicjator powstania i pierwszy rektor KUL. Urodzony w 1871 roku, koło Łowicza. Zanim został rektorem lubelskiej uczelni, był najpierw rektorem Seminarium Duchownego we Włocławku, a następnie w latach 1914–1918 – profesorem filozofii i ostatnim rektorem Akademii Duchownej w Petersburgu. To właśnie tam z inicjatywy Radziszewskiego w lutym 1918 r. powstał komitet organizacyjny przyszłego uniwersytetu, skupiający polskich uczonych i działaczy. W czerwcu komitet przeniósł się do kraju, a w lipcu Episkopat Polski przyjął propozycję założenia Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. Plan został zrealizowany jeszcze w tym samym roku, a Radziszewski został pierwszym rektorem i sprawował tę godność do śmierci w 1922 r. Co ciekawe, początkowo uniwersytet nosił po prostu nazwę – Uniwersytet Lubelski, dopiero z czasem, w 1928 roku dodano określnie „katolicki”. W 2005 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski zyskał patrona – Jana Pawła II. Dzięki staraniom Radziszewskiego na siedzibę uczelni przekazane zostały dawne zabudowania klasztorne dominikanów obserwantów, które do dzisiaj stanowią główny gmach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. A pomnik ks. Idziego Radziszewskiego znajduje się nieopodal uniwersytetu, na terenie zielonym przy Centrum Spotkania Kultur, który jest reliktem dawnego obszaru Ogrodu Saskiego.

† Henryk Raabe

Urodzony w 1882 roku w Warszawie, w rodzinie o korzeniach niderlandzkich. Zoolog, ale też działacz społeczny i polityczny PPS/PZPR. Z Lublinem związany od sierpnia 1944 r. – rozpoczynał prace organizacyjne przy powołaniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i był jego pierwszym rektorem. Po wojnie tereny położone na wschód od Wisły zostały pozbawione uczelni kształcącej specjalistów z zakresu nauk medycznych, przyrodniczych i rolniczych, ponieważ poza granicami znalazł się między innymi Lwów z uniwersytetem, na którym mieściły się wydział lekarski i matematyczno-przyrodniczy. Dlatego też Raabe jako naczelnik Wydziału Szkół Wyższych resortu oświaty mianowany przez PKWN, kompletował grono wykwalifikowanych uczonych, którzy mogliby objąć katedry w nowej, państwowej Akademii Medycyny i Nauk Przyrodniczych. Poparcia powstającej uczelni udzielił sam Bolesław Bierut, którego przychylność przynajmniej po części wynikała z sentymentu do rodzinnego miasta (urodził się w podlubelskiej wsi Rury Brygidkowskie, które dzisiaj są dzielnicą Lublina). Ostatecznie powstała nie tylko akademia, a uniwersytet. Patronką została Maria Skłodowska-Curie, m.in. ze względu na swoją międzynarodową popularność (rozważano też nadanie imienia PKWN! – należy pamiętać, że Lublin jako miasto leżące „na ziemiach wyzwolonych” w pierwszej kolejności przez Armię Radziecką, był przez kilka miesięcy 1944 roku stolicą Polski). Raabe został pierwszym rektorem. Pełnił tę funkcję od października 1944 do września 1948 r. Został usunięty ze stanowiska na skutek pogorszenia stosunków z partią i władzami. Był bowiem zwolennikiem zachowania znacznej autonomii szkolnictwa wyższego. Co ciekawe, w czasie, gdy był rektorem UMCS, w latach 1945–46 pełnił też funkcję ambasadora Polski w ZSRR, ale dojeżdżał do Lublina i prowadził nadal ważniejsze sprawy uczelni. Od 1944 do śmierci – pełnił mandat posła. Był zoologiem, prowadził badania nad pierwotniakami, ze szczególnym uwzględnieniem organizmów chorobotwórczych. Zmarł w 1951 roku.

Trasa: zwróć uwagę na monumentalne kamienice przy Krakowskim Przedmieściu 59 i 57. Zostały zaprojektowane przez architekta miejskiego Henryka Paprockiego, któremu zawdzięczamy wiele pięknych zabudowań w Lublinie, a o którym będzie mowa później.

5. Kościół ewangelicko-augsburski pw. Świętej Trójcy – ul. Ewangelicka 1.

Wybudowany w latach 1785–1788, dzięki pozwoleniu od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przy kościele znajduje się cmentarz, na którym obecnie jest około 20 nagrobków pochodzących z końca XVIII i początku XIX w., z czego najstarszy z 1787 r. Przy ulicy Lipowej pierwszy pogrzeb na cmentarzu ewangelickim odbył się w 1826 r. Kościół posiada unikatowy, największy w kraju (i jeden z największych z Europie) zbiór blaszanych tablic trumiennych, pochodzących z pochówków zarówno ze starego przykościelnego cmentarza, jak i nowego – przy Lipowej. Odnajdziemy się przy ulicy Krakowskie Przedmieście 29. Apteka, położona w budynku obok Hotelu Europejskiego, posiadała własne laboratorium. Funkcjonowała do 1950 roku, kiedy została upaństwowiona przez ówczesne władze.

9. Dawna Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich – Krakowskie Przedmieście 56 - Grand Hotel Lublinianka.

Założona w 1894 r. z inicjatywy właścicieli największych zakładów produkcyjnych w Lublinie, m.in.: † Adolfa Fricka (finansisty lubelskiego, współwłaściciela browaru „A. i J. Frick”, który prowadził ze swoim bratem), † Augusta Vettera (posiadacza browaru i słodowni) oraz † Edwarda Kraussego (właściciela młyna), który został pierwszym prezesem Kasy. Była to spółdzielnia kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością, która udzielała niskoprocentowych pożyczek, co przyczyniło się do gospodarczego rozwoju miasta. Ta eklektyczna kamienica, w której dziś swoją siedzibę ma Grand Hotel Lublinianka, została oddana do użytku w listopadzie 1900 r. Budynek wzniesiono w miejscu wyburzonego domu mieszkalnego, w którym w 1849 r. urodził się † Klemens Junosza Szaniawski – powieściopisarz, nowelista i felietonista, również pochowany na cmentarzu na ulicy Lipowej.
Autorem projektu budynku był architekt Gustaw Landau.

10. Budynek Poczty Głównej - ul. Krakowskie Przedmieście 50.

Obecny kształt budynek uzyskał w latach 1921–24, według projektu architektów Bohdana † Kelles-Krauzego oraz † Jerzego Siennickiego – obaj spoczywają na cmentarzu na ulicy Lipowej. Kelles-Krauze był autorem projektu budynku dawnej łaźni miejskiej przy ul. Bronowickiej 2 (dziś Hotel Lwów) oraz kierował przebudową gmachów KUL. Jemu zawdzięczamy też gmach Gimnazjum ss. urszulanek przy ul. Narutowicza 10 (1925), gmach Gimnazjum im. Zamoyskiego przy ul. Ogrodowej (dzisiaj II LO im. Hetmana Jana Zamojskiego).
Z kolei Siennicki był zarówno architektem jak i konserwatorem zabytków. Uczestniczył w restauracji bazyliki oo. Dominikanów na Starym Mieście oraz rozbudowie kompleksu Wyższego Seminarium Duchownego (na ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 6). Budynki jego projektu to także Gimnazjum Biskupie przy ulicy Krzywej 2 (dzielnica Czwartek) oraz kościół pw. Św. Teresy (ul. Krochmalna 47, dzielnica Za Cukrownią) – jest to prawdopodobnie jedyny na Lubelszczyźnie kościół o konstrukcji szachulcowej (drewniany szkielet wypełniony murem). Architekt połączył tradycyjny sposób konstrukcji z modernistycznym ujęciem bryły.

11. Józef Czechowicz – Skwer Czechowicza (przy Placu Litewskim).

Miejsce śmierci poety Józefa Czechowicza podczas największego bombardowania Lublina 9 września 1939 r. Józef Czechowicz urodził się w 1903 roku w Lublinie i tu przyszło mu umrzeć tragiczną śmiercią, kiedy paradoksalnie przed rozpoczynającą się wojną uciekł ze stolicy. Przeznaczenia jednak nie oszukał. Do poety przyległa etykieta twórcy nostalgicznego, katastroficznego, tymczasem to również przywódca lubelskiej awangardy i cyganerii. „Twórca Poematu o mieście Lublinie”. Mimo przedwczesnej śmierci, jego dorobek pisarski był niezwykle bogaty i różnorodny. Nie tylko pisał poezję, ale aktywnie pracował jako publicysta, krytyk literacki, baczny obserwator życia artystycznego i otaczającego go świata. Na cmentarzu na ulicy Lipowej spoczywają jego szczątki. Co ciekawe, prawdopodobnie w dwóch mogiłach. Część w grobie przygotowanym po bombardowaniu, jeszcze we wrześniu, w której spoczywa 9 osób, w tym dwie nieznane (jedną z nich miałby być Czechowicz), a inna część – wydobyta spod gruzów pod koniec października 1939 roku – w zbiorowej mogile w części wojskowo-komunalnej, gdzie pochowane są m.in. ofiary zdarzenia z 9 września – miejsce jego pochówku wyróżniono granitową płytą i to miejsce dzisiaj uznawane jest oficjalnie za grób poety.
Ciekawostka dotycząca innego bohatera tego spaceru – w kamienicy, którą niegdyś tu się znajdowała, ostatnie lata swojego życia spędził Hieronim Łopaciński.

12. † Nieistniejąca cukiernia Semadenich – Krakowskie Przedmieście 27, na roku z ul. Staszica (dawniej ul. Poczętkowska).

Rodzina cukierników pochodziła ze Szwajcarii. Andrzej Semadeni przybył do Lublina z Warszawy i w 1836 r. założył przy ul. Królewskiej własny zakład cukierniczy. Jego synowie – Kacper i Aleksander założyli tę na rogu Krakowskiego Przedmieścia. Miejsce było wybrane idealnie – łatwe do znalezienia, w pobliżu najlepszych lubelskich hoteli, przy promenadzie w stronę Ogrodu Saskiego. Niedaleko cukierni istniał przystanek konnych omnibusów wożących gości do uzdrowiska na Sławinku (dzisiaj dzielnica Lublina). Spod cukierni Semadenich od 1911 r. odjeżdżał pierwszy na Lubelszczyźnie międzymiastowy autobus (łączył Lublin z Zamościem). Była to bardzo elegancka cukiernia i kawiarnia. Semadeni pierwsi w kraju wprowadzili zwyczaj nakładania przez kelnerów na talerzyki tortów i ciastek specjalnymi szczypcami, a nie jak to często bywało – rękami. Na ulicy dobudowano werandę w paryskim stylu; razem była setka stolików o marmurowych blatach. Tutaj też odbywały się spotkania Loży Wielkiego Uśmiechu – nieformalnej grupy, bohemy artystycznej, z Józefem Czechowiczem na czele.

Opcjonalnie: będąc na Starym Mieście odwiedź pachnącą prawdziwym chlebem i lubelskim przysmakiem – cebularzem piekarnię na ul. Furmańskiej 4.

Skoro mowa o cukiernikach, to warto też wspomnieć o piekarzach. Jedna z najstyniejszych lubelskich piekarni to piekarnia ‡ Kuźmiuków na ul. Furmańskiej 4, na Starym Mieście. Założona przez pochodzącego z Podlasia Włodzimierza Kuźmiuka, który przybył do Lublina po wyzwoleniu miasta i zorganizował tu piekarnię. Pierwszy wypiek był dokładnie w Wigilię 1944 r. Po ojcu piekarnię przejął syn Sergiusz, pochowany w 2015 r. na części prawosławnej cmentarza. Piekarnia funkcjonuje do dziś i dalej wypiekane są tu cebularze, chleby i chałki według przedwojennych receptur.

13. † Tadeusz Witkowski – Plac Witkowskiego.

Lubelski architekt i modernista, z zamiłowania także fotograf i członek ZPAF. Zaprojektował wiele domów mieszkalnych i willi w Lublinie, m.in. na ul. Głowackiego czy Ogrodowej, gdzie sam mieszkał. Plac, na którym się znajdujemy nosi jego imię. Dlaczego? – w jego głębi znajduje się obiekt autorstwa Witkowskiego, pierwsza w Lublinie galeria handlowa – powszechny Dom Towarowy, według projektu z 1955 roku. Witkowski skupiał się na funkcjonalności architektury, a Pedet doskonale wypełnia założenia charakterystyczne dla stylu obiektów użyteczności publicznej – duże okna, przeszklenia, prosta forma, płaski dach. Użyteczność oznaczała także poszanowanie otoczenia i uwzględnienie w planowaniu zastanej tkanki historycznej. Witkowski jest również autorem jednych z pierwszych budynków na Miasteczku Akademickim UMCS.

Trasa: ul. Kapucyńska 3 - miejsce narodzin Józefa Czechowicza 15 marca 1903 r. Dzisiaj w miejscu kamienicy stoi Pedet.

14. Teatr im. Juliusza Osterwy – ul. Narutowicza 17.

Wzniesiony w latach 1884-1886 gmach lubelskiego teatru należy do najstarszych budynków teatralnych w kraju. Inicjatorami jego budowy byli lubelscy przemysłowcy, przede wszystkim bracia † Adolf i Juliusz Frickowie. Co ciekawe, w całości został sfinansowany z pieniędzy ówczesnych mieszkańców Lublina, ze składek społecznych na rzecz spółki cywilnej „Teatr Lubelski” powołanej przez Fricków. Z tego tytułu na fasadzie miał pojawić się napis „Lublinianie sobie”, niestety idea nie została wcielona jak dotąd w życie. Otwarty uroczyście 6 lutego 1886 r. jako Teatr Nowy (w odróżnieniu od istniejącego już na Starym Mieście teatru, który zaczęto nazywać Starym) był wówczas jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych teatrów w Europie. Z miejscem wiąże się wiele ciekawych historii i legend, które można usłyszeć podczas organizowanych przez Teatr oprowadzań po obiekcie.

15. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego – ul. Narutowicza 4.

† Hieronim Łopaciński do Lublina przybył w roku 1884 i został profesorem filologii i historii w Lubelskim Gimnazjum Męskim, które miało wówczas swoją siedzibę na ul. Narutowicza 12. Zapamiętano go jako nauczyciela surowego, bardzo wymagającego wobec swoich uczniów. Serdeczny i przyjacielski stawał się dopiero poza szkołą, zwłaszcza wtedy, gdy zajmował się prowadzonymi przez siebie pracami badawczymi. Z zamiłowania był językoznawcą i etnografem, z czasem stał się znanym i cenionym badaczem historycznej i kulturowej przeszłości Lublina i Lubelszczyzny. W roku 1886, na zlecenie swojego przełożonego, który działał w porozumieniu z władzami gubernialnymi i warszawskimi, zaczął wykonywać badania i poszukiwania materiałów, mających wykazać rosyjskość! Lublina i regionu. Gdy Łopaciński w swoich badaniach doszedł do wniosków zgoła odmiennych, zakazano mu dalszych prac na ten temat. Łopaciński zdecydował się opublikować wyniki swoich badań, niekorzystne z punktu widzenia władzy. Mimo, iż pisał pod pseudonimami, autorstwo wykryto, a przed negatywnymi konsekwencjami obroniły Łopacińskiego kontakty z wybitnymi uczonymi. Był zapalonym bibliofilem, przez lata poszukiwał i gromadził starodruki, rękopisy, rzadkie egzemplarze książek. Zmarł przedwcześnie, 25 sierpnia 1906 r. w wieku 46 lat, w wyniku obrażeń, po tragicznym w skutkach wypadku, do którego doszło na zjeździe prowadzącym na ulicę Misjonarską – dzień wcześniej – 24 sierpnia. Wypadł z poniesionej przez konie bryczki. W 1907 roku, rok po śmierci Łopacińskiego jego przyjaciele i osoby wpływowe w Lublinie zdecydowali się powołać Towarzystwo Biblioteki Publicznej imienia zmarłego „aby wznieść mu trwały pomnik”. Wśród owych wybitnych osób był † Kazimierz Jaczewski - lekarz, † Mieczysław Biernacki - lekarz, † Aleksander Jaworowski - lekarz i † Juliusz Vetter - przemysłowiec. W bibliotece znalazły się przede wszystkim zakupione od spadkobierców zbiory H. Łopacińskiego, zawierające ponad 11 tysięcy tomów książek, rycin, rękopisów i atlasów pieczołowicie gromadzonych przez właściciela.
Początkowo biblioteka mieściła się w gmachu podominikańskim (kasata zakonu w 1864 r., dominikanie odzyskali kościół i klasztor dopiero w 1938 r.), później w budynku Trybunału. W 1939 roku siedzibą Biblioteki a zarazem Muzeum Lubelskiego stał się zwarty kompleks budynków utworzony z dwóch oficyn popijarskich (zajmowanych od 1915 roku przez Muzeum) oraz wybudowanego w latach 1935–1939 nowoczesnego gmachu, który połączył wspomniane oficyny w jedną całość.

16. Dawna Szkoła im. Stanisława Staszica – Bernardyńska 12.

W budynku przy ulicy Bernardyńskiej 12 przez kilkanaście lat (od 1906 do 1919 roku) miała swoją siedzibę prywatna szkoła im. Stanisława Staszica. Powstanie szkoły związane było bezpośrednio z rewolucją z roku 1905. To wtedy doszło do tzw. strajku szkolnego i bojkotu szkolnictwa rosyjskiego w całym zaborze rosyjskim, również w Lublinie. Strajk doprowadził do tego, że w październiku 1905 roku władze rosyjskie zezwoliły na zakładanie szkół prywatnych stopnia elementarnego i średniego z językiem polskim jako wykładowym. W ten sposób na jesieni 1905 roku Szkoła im. St. Staszica mogła rozpocząć swoją działalność. Przez pierwszy rok miała siedzibę przy ul. Żmigród. W tym czasie został zbudowany przy ul. Bernardyńskiej 12 nowy budynek z przeznaczeniem na szkołę. W 1919 roku szkoła została przeniesiona z ul. Bernardyńskiej na ul. Królewską 12, dzisiaj funkcjonuje jako I LO – na Al. Racławickich. Jej dyrektorem przez cały czas działania szkoły na ul. Bernardyńskiej był † Gracjan Chmielewski – pedagog, botanik, powstaniec styczniowy, za walkę o niepodległość Ojczyzny odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, także pochowany na cmentarzu na ulicy Lipowej.

17. Szkoła Handlowa im. Vetterów – ul. Bernardyńska 14.

Jednymi z największych darczyńców budowy neogotyckiego gmachu Szkoły Handlowej ukończonego w 1906 roku byli bracia † August i Juliusz Vetterowie, którzy przez wiele lat sprawowali funkcję prezesów Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej, a po śmierci przekazali duże kwoty na funkcjonowanie placówki. Warto dodać, że Szkoła Handlowa była też pierwszą szkołą w Królestwie Polskim, w której wprowadzono język polski jako wykładowy. W latach 20. XX w. Zgromadzenie Kupców Miasta Lublina uchwaliło, by szkole nadać imię jej zasłużonych współtwórców i opiekunów.

Ponadto, August Karol Vetter (1848–1907) był fundatorem stypendiów dla niezamożnych uczniów lubelskiej Szkoły Handlowej, a także współzałożycielem Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich oraz powstałego w 1914 r. Muzeum Lubelskiego. Z kolei jego młodszy brat Juliusz Rudolf Vetter (1853–1917) był głównym fundatorem szpitala dziecięcego zbudowanego na ul. Poczętkowskiej (obecnie ul. Staszica) – budynek należy dzisiaj do SPSK nr 1.

Opcjonalnie: odwiedź ul. Staszica oraz ul. Biernackiego, gdzie oprócz placówek, z którymi związani byli znakomici lekarze lubelscy, znajdują się inne zabytki, m.in. architektury sakralnej jak: Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lublinie – kościół rektoralny należący dawniej do zakonu karmelitanek bosych (ul. Stasica 16), Kościół rektoralny świętego Eliasza Proroka (ul. Biernackiego 5).

Skoro o szpitalach mowa warto dodać, że na Lipowej pochowani są zasłużeni dla miasta lekarze, mi.in.:

† Mieczysław Biernacki – ur. 1862 w Wielkopolsce, studiował w Berlinie, w Lublinie zamieszkał w 1889 r., otworzył prywatny gabinet. Od 1892 roku pracował w Szpitalu św. Jana Bożego (w 1927 roku przemianowanym na Szpital Miejski). Zaangażował się w działania na rzecz polepszenia stanu higieny w Lublinie i budowy wodociągów miejskich. W 1903 roku objął stanowisko naczelnego lekarza szpitala. W 1909 r. stał się jednym z założycieli Lubelskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą. W 1923 r. jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął stosować odmę w leczeniu gruźlicy płuc. Jego dziełem jest wprowadzenie do diagnostyki laboratoryjnej odczynu wskazującego na stan zapalny w organizmie, popularnego dzisiaj OB – odczyn Biernackiego. Był także jednym z założycieli Lubelskiego Pogotowia Ratunkowego i jego prezesem w latach 1919–1920. W 1928 roku objął stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego i pozostał nim aż do usunięcia przez Niemców w 1942 roku. W tym czasie doprowadził do skanalizowania i zelektryfikowania szpitala. Po wyzwoleniu miasta przywrócono go jako dyrektora, lecz zły stan zdrowia spowodował jego odejście w marcu 1945 roku. Biernacki był także działaczem społecznym i politycznym (w czasie I wojny światowej i w latach międzywojennych wchodził w skład Rady Miasta i Magistratu), publicystą oraz członkiem loży masońskiej. Zmarł w 1948 r. Jego imieniem została nazwana dawna ulica Bonifraterska, przy której mieścił się Szpital Miejski.

† Kazimierz Jaczewski - lekarz dermatolog i społecznik, urodzony k. Konina także w 1862. Studiował w Warszawie, w 1887 przeniósł się na stałe do Lublina, gdzie podjął pracę w szpitalu św. Wincentego a Paulo (dzisiaj SPSK nr 1), a od 1894 r. w szpitalu św. Józefa na Radziwiłłowskiej 13 (potem Klinika Dermatologiczna, dziś hotel dla pacjentów Zakładu Radioterapii SPSK 1), w którym pracował do końca życia, w tym jako wieloletni ordynator. Jaczewski niezwykle przyczynił się do rozwoju szpitala. Dzięki jego inicjatywie najpierw powstał gabinet fizykoterapii, później (1908) gabinet rentgenoterapii, gdzie zainstalowano pierwszy w Lublinie aparat rentgenowski. Uważany za jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie chorób skórnych i wenerycznych. W 1925 roku założył w Lublinie oddział Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Był także współzałożycielem Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego (1907) – od początku działalności Towarzystwa aż do swojej śmierci piastował stanowisko sekretarza, oddając się równocześnie i bezinteresownie pracy bibliotekarskiej. Zmarł w marcu 1934 roku w Warszawie. Pochowany w grobowcu rodzinnym. W uznaniu zasług dr. med. Kazimierza Jaczewskiego jego imieniem nazwano ulicę, przy której powstał Państwowy Szpital Kliniczny nr 4.
Obaj Panowie wspólnymi siłami doprowadzili do powstania pierwszego w Lublinie laboratorium analitycznego, uniezależniając diagnostykę od laboratoriów warszawskich.

18. † Albert Plage i † Teofil Laśkiewicz – ul. Bernardyńska 20-22.

Na odcinku od ul. Żmigród do ul. Miedzianej znajdowała się przez niemal całą 2 poł. XIX w. fabryka wyrobów miedzianych pochodzącego z Niemiec Alberta Plagego. W 1860 otworzył on tu warsztat, który 40 lat później stał się jednym z największych zakładów przemysłowych w Lublinie. Na początku działalności były w nim wytwarzane miedziane kotły, wanny i maszyny gorzelnicze, stąd zapewne jego lokalizacja blisko browaru. Po kilkudziesięciu latach z warsztatu powstała fabryka. Syn Alberta, Emil odkupił fabrykę od ojca w 1897 r. i przeniósł ją do pobliskiej wsi Bronowice (u zbiegu dzisiejszych ulic Wrońskiej i Drogi Męczenników Majdanka).
Wkrótce przyjął do spółki inżyniera Teofila Laśkiewicza. Odtąd spółka nazywała się Zakłady Plage i Laśkiewicz. Zakład specjalizował się w produkcji kompletnej aparatury dla gorzelni, krochmalni, browarów oraz kuchni wojskowych, a także kotłów parowych oraz konstrukcji żelaznych dla cukrowni i cementowni. Wyroby firmy miały dobrą opinię i szeroki zbyt przede wszystkim wśród przedsiębiorców rosyjskich. Emil Plage zmarł bezpotomnie w 1909 r. (W 1906 r. założył jeszcze we wsi Dzięsiąta – obecnie ul. Spółdzielcza – pierwszy w Lublinie zakład rektyfikacji spirytusu, w którym stosował nowatorskie metody produkcyjne. Spadkobiercą tego zakładu został Polmos Lublin, który dzisiaj znany jest jako Stock Polska). Po jego śmierci zakład pod dawną nazwą prowadził Laśkiewicz, który po I wojnie światowej zajął się produkcją karoserii samochodowych oraz samolotów, w tym na zamówienie od rządu polskiego. Pierwszy lubelski samolot wzbił się w powietrze 15 czerwca 1921 r. Przedsiębiorstwo upadło w 1935 r., na jego miejsce uruchomiono Lubelską Wytwórnię Samolotów, przeniesioną po II wojnie światowej do Świdnika jako Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego. Było to już po śmierci Laśkiewicza, który zmarł w 1925 r. Pozostałością w krajobrazie Lublina po fabryce samolotów są m.in. charakterystyczne hangary na Wrońskiej 2.
Obaj panowie prowadzili również działalność społeczną, m.in. w Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności.

19. † Rodzina Magierskich – ul. Bernardyńska 24.

Na drugim piętrze kamienicy znajdowało się mieszkanie rodziny Magierskich. Tam, podczas okupacji, powstała słynna piosenka partyzancka „Dziś do ciebie przyjść nie mogę” – słowa napisał Stanisław, muzykę jego żona Danuta; Stanisław - farmaceuta, fotograf, muzyk – wraz z Edwardem Hartwigiem w 1936 r. założył Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne. Na rogu ulic Krakowskie Przedmieście i Staszica prowadził skład farmaceutyczny, gdzie mieściło się najnowocześniejsze w Lublinie laboratorium fotograficzne. Oboje z żoną działali w AK. Natomiast ich syn – Jan Magierski – odziedziczył pasję i talent po ojcu – był znanym lubelskim fotografem. Wyznawał również tożsame wartości co jego rodzice – prowadził działalność konspiracyjnego drukarza związanego z Solidarnością.

20. † Vetterowie – Perła Browary Lubelskie – pierwotnie kościół i klasztor oo. Reformatów, w XIX w. browar Vetterów, założony przez Karola Rudolfa Vettera, ul. Bernardyńska 15.

Karol Rudolf Vetter - twórca rodu i fortuny; urodzony w 1810 r. w Poznaniu w niezamożnej rodzinie. Jako 16-letni chłopak pracował już w piwowarstwie. Wcześnie opuścił rodzinny Poznań, by w Warszawie w 1829 roku zatrudnić się w browarze. Profesja piwowara i destylatora bardzo mu odpowiadała. Już jako 25-latek prowadził w podlubelskich Zawieprzycach – dokąd się przeniósł – fabrykę porteru i likierów. W 1844 roku Karol Vetter nabył w Lublinie opuszczone zabudowania poreformackie na ul. Bernardyńskiej. Po przebudowie uruchomił tam destylarnię wódek, a niedługo potem browar. Jako pierwszy na Lubelszczyźnie produkował piwo bawarskie, a jego zakłady należały do największych tego typu fabryk w regionie. Karol był nie tylko przemysłowcem, ale też filantropem. Udzielał się w Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności, a także materialnie wspierał lubelski kościół ewangelicki. Po jego śmierci w 1883 r. browar znalazł się w rękach synów Augusta i Juliusza.

Trasa: ul. Misjonarska - to tutaj, niedaleko zabudowań seminarium duchownego Hieronim Łopaciński uległ wypadkowi komunikacyjnemu, gdy niepostrzeżenie konie poniosły dorożkę. Dalej idąc ulicą Misjonarską dostrzeżemy pozostałości architektury przemysłowej - słodowni Vetterów

21. Wanda i Franciszek Papiewscy – Wyszyńskiego 4.

W tym miejscu, od XVIII wieku znajdował się dwór. W 1817 r. został on zamieniony w przytułek dla starców i kalek. W 1907 r. budynek został kupiony przez właściciela Fabryki „Carbo – Lumen” Hipolita Luchta i zaadaptowany na publiczną miejską łaźnię funkcjonującą pod nazwą „Syrena”, o czym przypomina wciąż obecna na fasadzie płaskorzeźba. Łaźnia „Syrena” funkcjonowała do 1923 r. W tymże roku nowym właścicielem budynku zostaje Franciszek Papiewski – inżynier będący jednocześnie członkiem loży masońskiej „Wolni oracze” (loża, której początki związane są z Janem Hemplem oraz Stefanem Żeromskim, który to w Paryżu ideę wolnomularską zaszczepił w Hemplu), następuje kolejna przebudowa i w budynku rozpoczyna działalność pracownia architektoniczna „Biuro Architekt”. W 1937 r. dobudowano do budynku oficynę, na ścianie której umieszczono reliefy wolnomularskie: cyrkiel i węgielnicę (na cmentarzu na ulicy Lipowej znajdują się nagrobki wolnomularzy – w tym Papiewskich – są to zresztą jedne z pierwszych grobów jakie pojawiły się na tym cmentarzu). Żoną Franciszka była Wanda Papiewska – działaczka społeczna, razem z bratem Janem Hemplem w 1913 r. założyła Lubelskie Stowarzyszenie Spożywcze (dziś LSS Społem) i przez wiele lat pracowała na rzecz jego rozwoju – to m.in. dzięki jej pracy z jednego sklepiku na rogu ulic Foksal (obecnie 1-go Maja) i Bychawskiej, LSS rozrósł się do potężnej sieci sklepów. Angażowała się również w działalność polityczną. W 1921 r. weszła do Rady Miasta Lublina z listy PPS, zostając jej wiceprzewodniczącą. Walczyła m.in. o transparentność finansową podczas realizowania dużych miejskich inwestycji. Dzięki Papiewskiej prezydent miasta zaczął składać coroczne sprawozdania ze swojej działalności. Jej staraniami przeznaczono również dodatkowe finanse m.in. na służbę zdrowia czy edukację. Wykorzystując swoje kontakty (przede wszystkim znajomość z prezydentem Bolesławem B

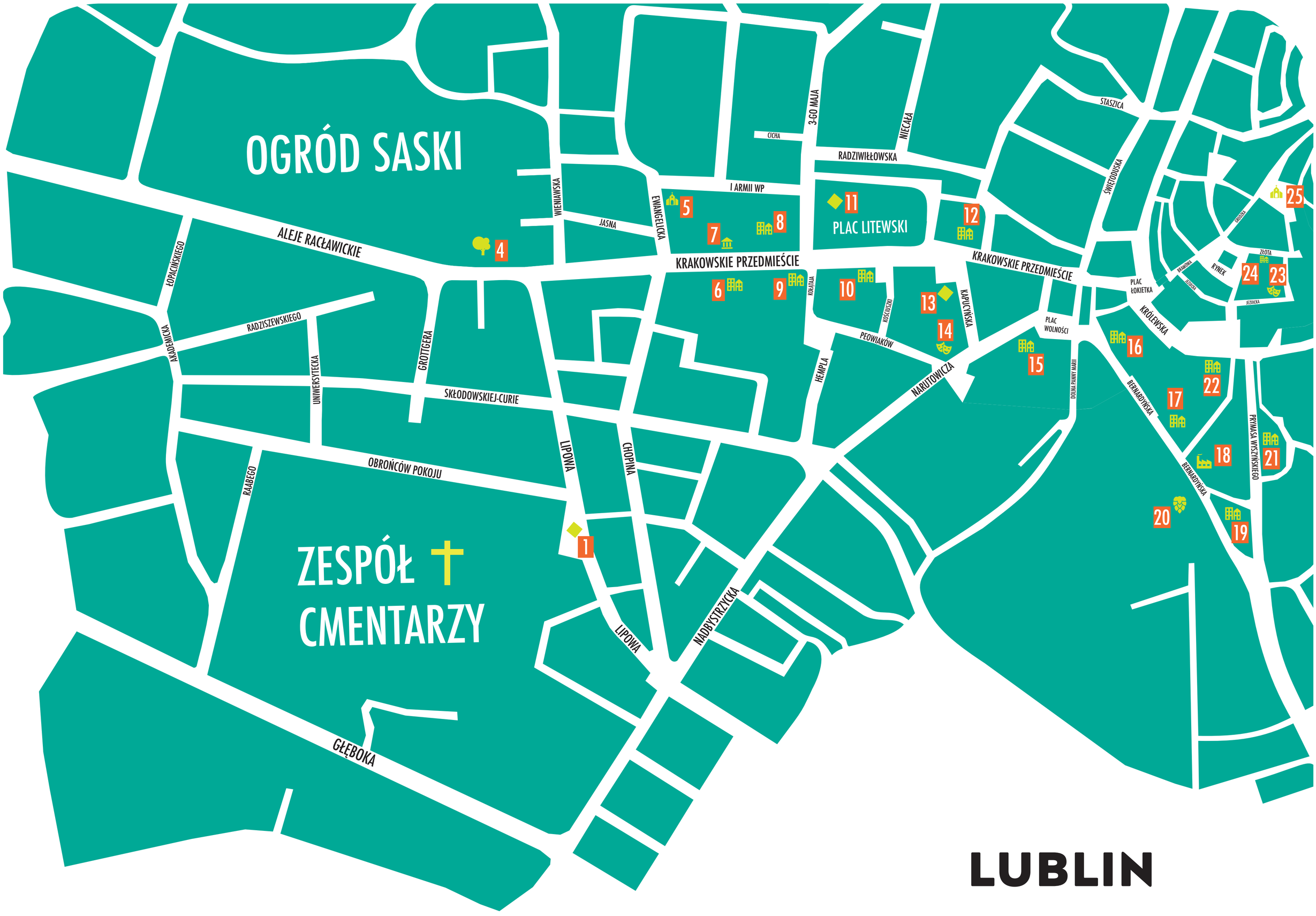
OGRÓD SASKI
ZESPÓŁ CMENTARZY
ALEJE RACŁAWICKIE
ŁOPACIŃSKIEGO
AKADEMICKA
RADZISZEWSKIEGO
UNIWERSYTECKA
GRÓTTGERA
SKŁODOWSKIEJ-CURIE
OBROŃCÓW POKOJU
RAABEGO
GŁĘBOKA
LIPOWA
CHOPINA
WIENIAWSKA
JASNA
EWANGELICKA
I ARMII WP
CICHA
3-GO MAJA
RADZIWIŁŁOWSKA
NIECAŁA
PLAC LITEWSKI
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE
KOŁŁĄTAJA
KOŚCIUSZKI
PEOWIAKÓW
HEMPLA
NARUTOWICZA
KAPUCYŃSKA
STASZICA
ŚWIĘTODUSKA
PLAC ŁOKIETKA
PLAC WOLNOŚCI
DOLNA PANNY MARII
KRÓLEWSKA
BERNARDYŃSKA
PRYMASA WYSZYŃSKIEGO
RAMOWA
RYNEK
JEZUICKA
ZŁOTA
GROBLA
NADBYSTRZYCKA
1
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
LUBLIN